



ODPIS

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział IV Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Kącka

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2014 roku w Warszawie
na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: [REDACTED]

przeciwko: [REDACTED]

o odszkodowanie

w przedmiocie wniosku pozwanego z dnia 4 marca 2014 roku o odrzucenie pozwu

postanawia:



[REDACTED] wystąpiła z powództwem przeciwko [REDACTED] o zasądzenie od pozwanego kwoty 128.141,28 zł odszkodowania z tytułu należnej na podstawie ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty a niewyplaconej powódce w pełnej wysokości dotacji z tytułu prowadzenia niepublicznej placówki oświatowej z budżetu [REDACTED] [REDACTED] w roku 2007 oraz 2008 wraz z ustawowymi odsetkami sprecyzowanymi w treści pozwu, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm

OKREGA

przepisanych. W ramach pisemnego uzasadnienia powódka wskazała, że w ramach działalności ewidencjonowanej prowadzi niepubliczne przedszkole w [REDAKTED] [REDAKTED] od dnia 2 stycznia 2007 roku, a od dnia 20 grudnia 2009 roku również filię tego przedszkola. W okresie od stycznia 2007 roku do grudnia 2009r. do przedszkola uczęszczało 46 uczniów, od stycznia 2010 r. do sierpnia 2010r. 90 uczniów, a od września 2010r. 125 uczniów. Powódka zgodnie z przepisami otrzymuje dotacje poczynając od roku 2007 na uczniów uczęszczających do przedszkola. Dotacja wypłacana jest z budżetu [REDAKTED]

[REDAKTED] Niniejsze powództwo dotyczy roszczenia o odszkodowanie z tytułu zaniżonej przez miasto dotacji wypłaconej w roku 2007 oraz 2008. Dotacja w roku 2007 wypłacana była przez pozwanego w kwocie 386 zł miesięcznie na każdego ucznia, w roku 2008 w kwocie 410 zł. W ocenie powódki, sposób kalkulacji dotacji przez pozwanego w roku 2007 i 2008 był sprzeczny z ustawą o systemie oświaty. Miasto w roku 2007 i 2008 dokonywało zaniżania kwoty należnej dotacji dla przedszkoli niepublicznych poprzez nieuwzględnianie w podstawie obliczania dotacji wszystkich kwot wydatków bieżących ponoszonych na utrzymanie przedszkoli niepublicznych na terenie miasta.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej. Jego zdaniem, czynności organów podejmowane na podstawie art. 90 ust. 2b ustawy o systemie oświaty, mające na celu ustalenie wysokości dotacji dla placówki niepublicznej oraz przekazanie ustalonej kwoty dotacji, są czynnościami z zakresu administracji publicznej. Zgodność z prawem takich czynności podlega kontroli sądów administracyjnych. Kontrola prawidłowości sposobu ustalenia dotacji, jak i jej przekazanie placówce niepublicznej może się odbywać tylko i wyłącznie w trybie określonym w przepisach o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Prawnie niedopuszczalne jest, aby prawidłowość ustalenia wysokości dotacji podlegała kontroli sądu powszechnego.

Sąd zważył co następuje:

Wniosek o odrzucenie pozwu podlega oddaleniu.

Zgodnie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd odrzuci pozew jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna.

Istotny problem na tle realizacji przepisów z art. 90 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, stanowi dopuszczalność dochodzenia roszczenia o należną i niewypłaconą dotację na drodze sądowej w postępowaniu cywilnym. Zaistniał on na tle rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych oraz sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Chodzi w szczególności o spory pomiędzy beneficjentami dotacji a organami jednostek samorządu terytorialnego o zapłatę dotacji. Przez dłuższy czas Sąd Najwyższy stał na



stanowisku, iż w przypadku wytoczenia powództwa o zapłatę dotacji (będącego z punktu widzenia kategoryzacji powództw w postępowaniu cywilnym szczególnym przypadkiem powództwa o świadczenie) droga sądowa przed sądami powszechnymi w postępowaniu cywilnym jest zamknięta z uwagi na czysto publicznoprawny (administracyjny) charakter roszczenia. W postanowieniu SN z dnia 7 maja 1999 r., I CKN 1132/97, OSNC 1999, nr 11, poz. 200, zawarto tezę, że w sprawie z powództwa niepublicznej szkoły ponadgimnazjalnej o uprawnieniach szkoły publicznej przeciwko Skarbowi Państwa lub jednostce samorządu terytorialnego o zapłatę (uzupełnienie) dotacji udzielanej na podstawie art. 90 droga sądowa jest niedopuszczalna. W uzasadnieniu tego orzeczenia argumentuje się, że komentowana regulacja bez żadnych wątpliwości mieści się w sferze prawa finansowego (administracyjnego), będącego ze swej natury częścią składową prawa publicznego, Skarb Państwa zaś lub jednostka samorządu terytorialnego, zajmuje w stosunku do podmiotu uprawnionego do otrzymania dotacji pozycję działającego z mocy władzy zwierzchniej, co wyklucza istnienie między stronami stosunku cywilnoprawnego. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy również w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 października 2002 r., V CK 281/02, LEX nr 57233. Sąd Najwyższy uznał, że żądanie od Skarbu Państwa odszkodowania w następstwie nieprzyznania dotacji budżetowej jest tożsame z żądaniem zapłaty dotacji: w obu sytuacjach chodzi o wymuszenie przydziału środków budżetowych na drodze sądowej, co zakłada - w istocie niedopuszczalną prawnie - kontrolę wykonania budżetu przez sąd powszechny. Rozstrzygnięcie to budzi jednak wątpliwości z punktu widzenia założeń leżących u podstaw pojęcia drogi sądowej w sprawach cywilnych. Dopuszczalność drogi sądowej zależy wyłącznie od ukształtowania powództwa, a nie od argumentacji prawnej, którą powód może przytoczyć jako jego uzasadnienie. Roszczenie odszkodowawcze bez wątplenia nadaje się do rozpoznania przez sąd powszechny.

Zmiana stanowiska nastąpiła dość nieoczekiwanie w wyroku SN z dnia 3 stycznia 2007 r., IV CSK 312/06, LEX nr 277299, gdzie Sąd Najwyższy przyjął, że wymienione w art. 90 niepubliczne szkoły i placówki, uprawnione do dotacji, nie podlegają podmiotom zobowiązanym do udzielenia dotacji. W ustawie o systemie oświaty ustawodawca nie przewidział potrzeby władczego orzekania w przedmiocie dotacji należnej niepublicznym szkołom i innym placówkom, a nawet gdyby taki obowiązek dopuścić, to nie można by wykluczyć dopuszczalności drogi sądowej do dochodzenia przyznanej dotacji, lecz niewypłaconej lub wypłaconej częściowo, ponieważ ustawodawca nie przewidział możliwości dochodzenia dotacji na drodze administracyjnej. Sąd Najwyższy uznał na tej podstawie, że przyznanie *ex lege* dotacji, o których mowa w art. 90, kreuje pomiędzy



udzielającym dotacji a jej beneficjentem stosunek prawny o cechach zbliżonych do zobowiązania. Droga sądowa w dochodzeniu roszczeń o świadczenie jest zatem dopuszczalna.

To stanowisko można uznać za kształtującą już linię orzeczniczą Sądu Najwyższego. U jego podstaw leży stanowisko wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny w przełomowym wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143. Trybunał zakwestionował w nim wykładnię art. 1 w zw. z art. 2 § 1 k.p.c., która *a limine* wyłącza drogę sądową dla dochodzenia roszczeń pieniężnych powstających na skutek czynności administracyjnoprawnych. Co prawda uznano zasadniczą trafność judykatury Sądu Najwyższego, przyjmującej dopuszczalność drogi sądowej wtedy, gdy powód opiera roszczenie na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych. Jednakże Trybunał zauważył, że mogą istnieć sytuacje, w których w zakresie pojęcia sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.) mieszczą się także spory o roszczenia pieniężne, mające swoje źródło w aktach administracyjnych. Zdaniem Trybunału, pomiędzy osobami pozostającymi w stałym stosunku cechującym się brakiem równorzędności (jak np. stosunek między organem administracji a obywatelem) może dojść do ukształtowania więzi, w której podmioty te posiadają równy status. Natomiast przyjęcie odmiennego punktu widzenia, zaprzeczającego możliwości dochodzenia przed sądem cywilnym roszczenia o świadczenie pieniężne, prowadziłoby w sposób sprzeczny z Konstytucją RP do pozbawienia strony prawa do sądu.

Poza argumentami jurydycznymi należy jednak wziąć pod uwagę, że jeżeli spór pomiędzy stronami stosunku dotacji nie dotyczy sposobu jej obliczenia (gdzie droga przed sądem administracyjnym wydaje się niezaprzeczalnie odpowiednia, gdyż chodzi na pewno o kontrolę działalności administracji publicznej), wszczęcie postępowania przed sądem powszechnym jest po prostu bardziej efektywnym środkiem ochrony praw jednostki, daje bowiem możliwość bezpośredniej merytorycznej oceny zasadności roszczenia i jego wyegzekwowania od właściwej jednostki samorządu terytorialnego - czego sąd administracyjny, orzekający wyłącznie kasacyjnie o legalności aktu lub czynności organów administracji publicznej, uczynić nie może. Stąd oczywiste dążenie podmiotów prowadzących szkoły publiczne do poddania tego typu spraw pod rozstrzygnięcia sądu powszechnego. Jak zresztą wskazuje cytowane wyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego, spór publicznoprawny może być łatwo przekształcony w sprawę cywilną w znaczeniu materialnym poprzez przedstawienie roszczenia osoby prowadzącej szkołę lub placówkę niepubliczną nie jako



roszczenia o świadczenie dotacji, lecz o naprawienie szkody wyrządzonej na skutek jej niewypłacenia bądź niewłaściwego wyliczenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu rozstrzyganie sporów powstałym na gruncie art. 90 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, w tym dotyczących odszkodowania z tego tytułu, należy do kognicji sądu powszechnego. W tej kwestii wielokrotnie stanowisko wyrażał Sąd Najwyższy.

W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że z art. 90 ustawy z 1991 r. o systemie oświaty wynika norma, kreująca pomiędzy Skarbem Państwa lub jednostką samorządu terytorialnego, właściwymi do wypłaty dotacji, a osobami prowadzącymi szkoły lub placówki niepubliczne, uprawnionymi do żądania ich otrzymania, stosunek prawny odpowiadający cechom zobowiązania w rozumieniu art. 353 § 1 k.c. Skoro zaś w przepisach ustawy nie przewidziano szczególnego trybu dochodzenia tego rodzaju roszczeń na drodze postępowania administracyjnego, uprawniony może poszukiwać ochrony prawnej tylko przed sądem powszechnym w postępowaniu cywilnym. Uchylanie się od jej udzielenia, mimo oczywistego faktu naruszenia prawa, nosi znamiona odmowy wymiaru sprawiedliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2007 r. IV CSK 312/06 *LEX nr 277299*). Również w wyroku z dnia 20 czerwca 2013 r. Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. IV CSK 696/12 podał, że dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia roszczeń podmiotów niepublicznych o zapłatę z tytułu wadliwego obliczenia i w konsekwencji nieuzasadnionego obniżenia dopłaty należnej na podstawie art. 90 ust. 2b u.s.o. Taki sam pogląd wyraził w Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 października 2007 r. (III CZP 88/07 *LEX nr 345569*).

Sąd Okręgowy w pełni podziela powyższą argumentację i stoi na stanowisku, że niniejsza sprawa o odszkodowanie za niewypłacenie powódce należytej wysokości dotacji z tytułu prowadzenia niepublicznej placówki oświatowej należy do właściwości sądu powszechnego. Stąd zasadnym było oddalenie wniosku o odrzucenie pozwu.

Mając to na względzie, Sąd orzekł jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
Sekretarz Sądowy

Przebiegła